Księga Joela

Rozdział 1

**1**. Słowo WIEKUISTEGO, które doszło Joela, syna Petuela. **2**. Słuchajcie tego starsi i skłońcie ucho wszyscy mieszkańcy tej ziemi! Czy bywało coś podobnego za waszych dni, albo za dni waszych ojców? **3**. Opowiadajcie o tym waszym dzieciom, a wasze dzieci swoim dzieciom, a ich dzieci przyszłemu pokoleniu. **4**. Co oszczędził gryzoń – pochłonęła szarańcza, a co oszczędziła szarańcza – pochłonął żarłacz, a co oszczędził żarłacz – pochłonął Niszczyciel. **5**. Ocućcie się upojeni i płaczcie! Wszyscy, co pijecie wino, biadajcie nad moszczem, że został wydarty z waszych ust! **6**. Bowiem nad Moją ziemią rozpostarł się silny i niezliczony lud; jego zęby jak zęby lwa, a jego czeluście jakby lwicy. **7**. Moją winnicę podał na spustoszenie, a Me figowe drzewo na porąbanie; doszczętnie je obnażył i porzucił, więc jego gałązki zbielały. **8**. Biadaj, jak dziewica przepasana worem, nad mężem swojej młodości! **9**. Od domu WIEKUISTEGO odjęto ofiarę z pokarmów i zalewkę; zatem smucą się kapłani, słudzy WIEKUISTEGO. **10**. Spustoszone są pola, smuci się gleba, bowiem zboże zostało poniszczone, wysechł moszcz, zginęła oliwa. **11**. Biadajcie winiarze; z powodu pszenicy i jęczmienia truchlejcie oracze, bowiem zginęło żniwo pola. **12**. Uschła winorośl, zwiędło figowe drzewo, granat, palma, jabłoń oraz poschły wszystkie polne drzewa; tak, odeszła radość od wszystkich ludzkich synów. **13**. Kapłani! Przepaszcie się i narzekajcie! Biadajcie słudzy ołtarza! Wejdźcie do Świątyni aby nocować w worach, słudzy mojego Boga! Gdyż z Domu waszego Boga została usunięta ofiara z pokarmów i zalewka. **14**. Ogłoście post, zwołajcie uroczyste zgromadzenie; do Domu WIEKUISTEGO, waszego Boga, zbierzcie starszyznę oraz wszystkich mieszkańców kraju i wołajcie do WIEKUISTEGO! **15**. Biada w ten dzień! Bo bliski jest dzień WIEKUISTEGO, a nadchodzi jako pogrom od Wszechmocnego. **16**. Czy nie na waszych oczach został odjęty pokarm, a z Domu naszego Boga radość i wesele? **17**. Pod swoimi skibami zgniły ziarna; opustoszały spichlerze oraz zapadły się stodoły; zboże poschło. **18**. Jakże jęczy bydło, błąkają się stada rogacizny, bo nie ma dla nich paszy; cierpią też trzody owiec. **19**. Wołam do Ciebie, WIEKUISTY! Bo ogień pochłonął błonia pastwiska, zaś płomień podpalił wszystkie polne drzewa. **20**. Ryczą do Ciebie także dzikie zwierzęta, bo wyschły strumienie wód, a żar słońca pochłonął błonia pastwiska.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012